

Zbrodnie hitlerowskie nie mogą być przedawnione

(Ciąg dalszy ze str. 1)

głady narodu polskiego i innych narodów Europy. Ok. 35 proc. strat społeczności polskiej stanowiły dzieci i młodzież do lat 18. Ponadto w wyniku ludobójczej polityki hitlerowskiej wydługo 2475 tys. katektów, więziono 530 tys. na roboty przymusowe, wywieziono 2460 tys. Polaków.

Główna Komisja przypomniała następnie przedstawione ONZ memorandum rządu PRL z dnia 5 marca 1965 r. w sprawie konieczności bezterminowego przedłużenia okresu ścigania sprawców zbrodni hitlerowskich. Memorandum to stwierdza, że tylko sprawiedliwe ukaranie wszystkich hitlerowskich przestępców wojennych może zapobiec powtórzeniu się tych zbrodni w przyszłości i zagwarantować poszanowanie praw człowieka i jego podstawowych wolności.

Rozpoczęto komasację gruntów

WARSZAWA (PAP) — Uchwalona przez Sejm w styczniu ustawa o komasacji gruntów, o której niemal powszechnie postulowała większość wsi jest już wcielana w życie. Biura geodezyjne przygotowują niezbędne do tych prac materiały, a na polach wsiach ruszają na pole specjaliści od pomiarów gruntów. W całej pełni prace te rozpoczyna się po sprzączeniu, co stworzy ekipom pomiarowym możliwość swobodnego poruszania się po polach bez narażania rolników na zniszczenie upraw.

Spożył deficyt kadry geodezyjnej i mierzniaczej uniemożliwia jednak prowadzenie prac walenności w szerszym zakresie równocześnie na terenie całego kraju. Toż w pierwszej kolejności prowadzone one będą w brzołowskim, w woj.: białostockim, lubelskim, warszawskim i łódzkim. W rejonach tych istnieje bowiem wiele gospodarstw o obszarze od 5 do 9 ha i więcej rozproszonych w kilkunastu, a niekiedy kilkudziesięciu działkach, co poważnie utrudnia intensyfikację produkcji rolnej.

Zatrucie 36 osób w Lubawce

WROCŁAW (PAP) — W piątek w zakładach przemyśleń dzianinowych "Włata" w Lubawce na Dolnym Śląsku zatruto się 36 pracowników. Według informacji kierownika Zakładu Włata w Lubawce Zdzisław Penar, pracownicy, które uległy zatruciu, straszyły się, gdyż przy zrywaniu włókna — aniliny. W godzinach rannych — w godzinach wieczornych — zaczęły użyszczać się na kłopoty, nudności, omdlenia i bóle głowy. Wobec tego, ażeby uniknąć ich na kłopoty, nudności, omdlenia i bóle głowy, wzięli oni do ręki i wypili wodę.

W zakładach "Włata" przysyłała się komisja, która zbada przyczyny wypadku.

Dnia 5. VII. 1968 r. zmarł

inż. Edward Janiak

b. dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Gospodarki Komunalnej w Białymstoku, długoletni i zasłużony pracownik geodezji.

Wyrazy głębokiego żalu oraz współczucia

RODZINIE

składają: Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy. k 1683-1

Dziesiąty zakład mleczarski otwarty w Dąbrowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— CZSMML w Białymstoku, wykonawcy — Augustowskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu i spółdzielcom, którzy poprzez swój upor, pracowitość, poświęcenie i ofiarności przyczynili się do powstania tej politycznej inwestycji. Następnie w imieniu rolników głos zabrał przewodniczący Rady Nadzorczej OSM w Dąbrowie — Edward Moniur, rolnik ze wsi Sławno. Podkreślił on wladom wojewódzkiemu oraz powiatowemu za epikę i życzliwość pomoc podczas budowy zakładu.

W Dąbrowie Białostockiej będzie przetwarzano na dobie ok. 45 tys. litrów mleka. Zdolność produkcyjna zwiększyła się w niedługim czasie o dalsze 15 tys. litrów mleka w wyniku uruchomienia produkcji kazeiny. Będzie on produkował dziennie ok. 1400 kg masła, 2000 kg przetworu mleczarskiego, a w ciągu roku ponad 1000 kg sera edamskiego. Masła produkowane w nowo otwartym zakładzie już obecnie odpowiadają najwyższym wymagom rynku krajowego, a w niedługim czasie kierownictwo zakładu będzie się ubiegało o międzynarodowy znak jakości "Q".

Zakład w Dąbrowie Białostockiej wyposażony został w najnowsze urządzenia i aparaty do przerobu mleka. Koszt budowy wyniósł 27 mln zł. Zakład obecnie zatrudnia 83 pracowników, w tym 55 pracuje w produkcji. Warto zaznaczyć, że zakłady OSM w Dąbrowie Białostockiej dla uczczenia V Zjazdu PZPR oraz 46 Międzynarodowego Dnia Solidarności podjęła czyn społeczny na sumę 675 tys. zł (SP).

USA wymagają hombarowania DRW

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dują się ciągle w stan ekwakuacji. Baza została już niemal całkowicie zrujnowana z ziemią i amerykańskimi „marinami” stała się za wszelką cenę utrzymywać na starcie wojska, które jest jedyną drogą wycofania z bazy. Ostatnio pozycje amerykańskie w Khe Sanh ostrzeżone zostały przez patrzywłazę z artylerii i moździerzy.

W Bannoku podano do wiadomości, że ponad 30 tysięcy żołnierzy, wchodzących w skład dywizji „Czarna pantera” uciekła do Wietnamu południowego 19 lipca. Pozostała część licząca 12 tysięcy ochotników została przetransportowana do Wietnamu południowego w późniejszym terminie.

W chwili obecnej w Wietnamie południowym znajduje się 2,400 żołnierzy syjamskich oraz jednostki lotnicze i morskie.

PARYŻ (PAP) — Oficjalny przedstawiciel delegacji DRW na rozmowy paryskie, Nguyen Tan Le, oświadczył, że spotkanie U Thana z przewodniczącym delegacji DRW na rozmowy paryskie, Nuanem Thu'iem przebiegało „w

poprawnej i poważnej atmosferze”. Przedstawiciel delegacji DRW stwierdził, że spotkanie odbyło się na prośbę U Thana, i że został on przyjęty, jako „działacz polityczny Azji”, a nie jako sekretarz generalny ONZ.

Nguyen Tan Le oświadczył w dalszym ciągu, że „minister Xuan Thien wyświadczył 14 czynów punkty, przedstawione przez DRW są prawdziwą podstawą do rozwiązania problemu wietnamskiego”.

Walka polityczna w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Jak już podaliśmy, Prezydent KPCZ popoilepo apel pod nazwą „2000 słów” jako wezwanie wymierzone przeciwko polityce w przeddzień rozwoju Czechosłowacji.

W piątek zabrał głos przewodniczący Zgromadzenia Narodowego S. Smrkovsky, w którym w artykule opublikowanym w kilku dziennikach nie identyfikuje się całkowicie ze stanowiskiem zgłoszonym w tej sprawie przez Prezydenta KPCZ Czechosłowacji. Smrkovsky uważa, że kierownictwo KPCZ powinno ponownie rozpatrzyć sprawę apelu i „dokonać pozytywnego kroku naprzód w stosunku do stanowiska uprzednio zgłoszonego”.

Obserwatorzy uważają, że artykuł Smrkowskiego może być używany za częściową dezaprobate uchwały Pra-

województz pokaz była rzeźnego w Eku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Eku II wojewódzki pokaz młodego bydła rzeźnego, zorganizowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku i inne instytucje.

Celem pokazu było narodzić najlepszych hodowców młodego bydła rzeźnego wysokiej jakości odpowiadającej potrzebom przemysłu mięsnego i eksportu, wykazywać opłacalność tego działu produkcji hodowlanej, popularyzacja racjonalnych metod hodowli, a także zapoznanie rolników z zasadami klasyfikacji oraz wymaganiami przemysłu mięsnego.

W drugim dniu pokazu — po zakończeniu ostatecznej klasyfikacji i wyceny nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy dla publiczności. W imieniu władz i społeczeństwa powiatu eckiego prze-

wodził wiceprezident PRN w Eku, Józef Szapierzński powitał przybyłego na wystawę wiceministra Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu mgr. Tadeusza Skwirzyńskiego, który po krótkim przemówieniu wskazującym na możliwości Białostockiego w dalszym rozwoju hodowli bydła rzeźnego wysoce jakości, dokonał uroczystego otwarcia wystawy.

Wśród hodowców indywidualnych pięć pierwszych nagród zdobyli: Kazimierz Dąbrowski z Raczki, 200 miesiąc, 401 kg; Michał Mielniczak z Surmin, pow. gódkapski, Stanisław Zaremba z Gębali, pow. suwalski, Józef Grodzki z Moniek, Henryk Rydzewski ze wsi Marchewki, pow. grajewski. Dodatkowym sukcesem tego ostatniego hodowcy było nagrodzenie jednej sztuki, o sędziów trzecia nagroda. Ogółem przysnęło pięć pierwszych nagród, dwanaście drugich, pięć trzecich.

Wśród gospodarstw państwowych najwyższą ocenę uzyskała grupa zwierząt wyhodowana w PGR „Łęga z pow. eckiego, druga nagroda uzyskał PGR Mieruniszki, a trzecia PGR Wityny.

Po wręczeniu nagród odbyła się pokazowa klasyfikacja bydła rzeźnego oraz wiele innych pokazów. (zn)

Odkurzacze do oczyszczania ulic

ŁÓDŹ (PAP) — Łódzka wytwórnia urządzeń komunalnych opatentowała odkurzacz do oczyszczania ulic. Zbudowany jest z silnika elektrycznego, który zasysa z ulicy brzoł, a następnie wyrzuca go do specjalnego pojemnika. Urządzenie jest łatwe w obsłudze i może być używane na ulicach, w parkach, na terenach zielonych. Wyssajnik wszelkie odpadki do 2,5-tonnowego pojemnika.

Zadziwiająca wypowiedź dziennikarza czechosłowackiego

BONN (PAP) — Redaktor organu czechosłowackich związków zawodowych „Prace” — Jirzicka, złożył w drugim programie telewizyjnym z nadawaniem czechosłowackiej oświadczenie, w którym poruszył sprawę ewentualnego powrotu do Czechosłowacji Niemców sudekich.

Jak wiadomo Niemcy sudecy w swej przytaczającej wypowiedzi, stanowili piątą kolumnę Hitlera, a po aneksji Sudetów przez III Rzeszę — uczestniczyli w ruinowaniu i przesładowaniu ludności czechosłowackiej. Po wojnie większość z nich uciekła lub przesiedliła się do NRD.

Jirzicka powiedział dodatkowo: „Przed wszystkim myślimy o umocnieniu powrotu tym Niemcom, którzy przyjeżdżają do Czechosłowacji, w naszym kraju przebywa obecnie około 150 tysięcy Niemców. Do pomocy służyć może 100-200 tys. młodych, co dalszych może do swojej ojczyzny w terminie późniejszym”.

Polski korespondent PAP red. Kasperczyk pisze, że szereg dzienników czechosłowackich odnotowało z nieukrywanym zadowoleniem wypowiedź Jirzickiego oraz że w tych słowach jest bardzo poważnie dyskutowana i rozważana.

Bardzo dobra jazda młodych kolarzy białostockich

W Białymstoku odbyły się wczoraj indywidualne, strefowe kolarskie mistrzostwa Polski juniorów i młodzieży. W tej probie silnie nabrał dzieł udobniego nabytku kolarskiego kilku okręgów bardzo dobrze spisali się reprezentanci „Białostoczki”.

2-etapowy wyścig młodziaków wygrał Swistowski (Podlasie Białostockie) — 1:16,31 przed Sejdakiem (LZS Sochaczew) — 1:16,34 i Brotnym (Legia Warszawa) — 1:16,40. Szóstym miejsce zajął Tomaszewski (PRIM Eki) — 1:16,52. W pierwszej dwudziestce zmieścił się na pewno także Dzieniński (Włocławek) — Białostocki. Miał jednak pecha, że defekcie roweru odstąpił i postrzegł swoje szanse.

2-etapowy wyścig młodzieży wygrał Wityn (Sarmata Warszawa) — 2:30,3 przed Zalewskim (Bog Włocławek) — 2:39,50, Karwackim (Promień Mońki) — 2:38,54, Pionowskim (LZS Zambrow) — 2:39,56, Polkowskim (Sarmata) — 2:40,00 i Dudzińskim (Gwardia Białostocka) — 2:40,58. Kadubowski z Białoska Podlaskiego zajął 19 miejsce. Warto dodać, że Karwacki wygrał II etap przed Pionowskim i z 2 etapami, który stanowią indywidualną jazdą na czas Dudziński zajął 3 miejsce.

Tak więc do finału mistrzostw Polski juniorów Białostocki wprowadził 2 etapami, który stanowią indywidualną jazdą na czas Dudziński zajął 3 miejsce.

Nie rozstrzygnięty finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim

Ponad tysiąc osób obserwowało wczoraj na Stadionie Miejskim w Białymstoku finałowy mecz piłkarski o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim pomiędzy Hutnikiem z Kurzętowa i Miedzią z Eki. W przedwiosnym czasie spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Zgodnie z regulaminem rozpoczęto dogrywkę.

W 15 min. sędzia przyznał 11. Wadłowski z powodu zapadających ciemności przerwał mecz. Spotkanie od początku zostało powtórzone w terminie późniejszym.

Do przerwy prowadził Hutnik zdołującą ładną bramkę (w 12 min.) ze strzału Hryniewickiego. Bezspornie w pierwszej połowie graliśmy lepszą rolę i zwyciężyliśmy bardziej zdecydowanie. Po przerwie obraz gry się zmienił na korzyść ekipy wysokoformowanej technicznie piłkarzy Miedzi. I gdy kibice z Kurzętowa zaczęli śpiewać na cześć zwycięstwa tradycyjnie „100 lat” dosłownie w ostatniej sekundzie Minklen wyrównał na 1:1. Mecz stał na dość dobrym poziomie i był naprawdę ciekawy.

W decydującym spotkaniu o wejście do A zajął Wadłowski z B Białostocki 5:0 (1:0). (Lef)

Legia 2:2 Hannover

W meczu piłkarskim w ramach turnieju Interpuc (terto) Legia Warszawa przegrała na własnym boisku z zespołem Hannover (NRG) 2:2 (1:1).

Na cześć V Zjazdu PZPR

Zakłady produkcyjne, instytucje, przedsiębiorstwa witały V Zjazd PZPR zobowiązaniami produkcyjnymi i czynami społecznymi.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Siemiatyczach podjęła zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości 71800 zł. Załoga zobowiązała się przekroczyć plan produkcyjny napojów mlecznych o 13 proc., podnieść planowane wartości masła o 1 proc., serów o 5 proc., co w efekcie ma przynieść spółdzielni dodatkową wartość produkcji — 61 tys. zł.

Pracownicy OSM w Siemiatyczach podjęli również czyn społeczny na rzecz swego zakładu pracy o ogólnej wartości 10800 zł. Cała załoga przepracuje w sumie 2160 godzin przy rozdawkowaniu paszy dla zakładu i pobliskiego lasu. Czyn społeczny zostali już częściowo wykonani. Każdy z pracowników przepracował już po 8 godzin przy pracach porządkowych.

Zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne na cześć V Zjazdu PZPR podjęły przez pracowników Siemiatyckich Terenowych Zakładów Ceramiki Budowlanej opiewają na ogólną sumę 617 tys. zł. Zobowiązania zaliczają do podnieśnięcia jakości produktów. Wszyscy pracownicy zobowiązali się przepracować w czynie społecznym w 8 godzin przy porządkowaniu posesji zakładu. Dotychczas wykonano już prace społeczne i zobowiązania produkcyjne o wartości 332500 zł. (Cil)

PRACUJĄCE LATO DZIEWCZĄT Z OHP

Nadśniętowo Zajma to piękny zakątek w powiecie białostockim. W stałej akcji zalesiania i pielęgnacji obszarów leśnych liczy się każda para pracowniczych rąk. Tu więc, w leśnictwie Kozłi Las pracują słuchaczki Państwowej Szkoły Medycznej Północnych pod komendą dyrektora — Reginy Halickiej, która osobiście prowadzi OHP już trzeci rok. Warunki stworzone młodzieży przez gospodarza terenu, nadśniętowego Mieczysława Warekko mogą wpisać w zdumienie, tym bardziej, że to nadśniętowo przyjmuje u siebie ochotniczy hufiec pracy po raz pierwszy.

35 słuchaczek szkół zakwaterowano w namiotach, ale jak wyposażonych i zabezpieczonych! Wygodna, bezpieczna i co jest również zasługą uczestniczek hufca — duża doświadczenie. Gospodarska troska i serdeczna gościnność widac w każdym drobiazgu: teren oświetlony, „zielona ścieżka” z parkietem z desek, radiofonizacja, estetyczne i praktyczne drewniane „łazienki” z prysznicowymi i mywalkami i lustrem. Nie zabrakło nawet osobnej brzozy, obwiszającej wzdłuż, w tym właśnie stacjonuje hufiec.

Słuchaczki i wychowawcy są bardzo zadowoleni z pobytu w Kozłim Lesie. Nie są przeciętne na hufcu po raz pierwszy, ale takich warunków pracy i wypoczynku jak tu, nie zapewniono im nigdzie dotychczas. Praca nie jest bynajmniej łatwa, często wręcz męcząca, ale z przyjemnością przy wczesnym wstaniu kilkunastu dziewcząt, które przyjechały na wakacje.



Co będziemy dzisiaj robić? Z przydatkiem pracy poznają za chwilę leśnicę.

jak fachowo określa się wyodrębnienie kilku grup broszek spośród jednorodnego lasu sosnowego.

Dziewczęta pracują też przy pielęgnacji upraw, mowy, wycinaniu traw i chwastów. Jak sobie dają radę? Wystarczy zapoznać się z instrukcją. Początkowo nie bardzo wierzyły w możliwości tych dziewcząt, a teraz: „Nie ma nawet skali porównawczej z pracą etatowych robotniczek leśnych. Słuchaczki Szkoły Północnych robią w tym samym czasie więcej i lepiej!” — mówi z uznaniem pan Warekko. Gdy spotkała dziewczęta przy pracy miejscowa, doświadczona pracownica, pokławiła głową ze zdumieniem: „W przeciętne marstowe, kto was nauczył pracować”.

Dobra organizacja pracy, wysoka wydajność i jakość — oto jak najkrócej można ocenić prace hufca ze Szkoły Północnych. Ich dziewczyna kształtuje się dziennie w granicach siedemdziesięciu kilku złotych. Był nawet i taki dzień, gdy 33 dziewczęta wykonało bardzo ciężką pracę na 8 ha. To już był absolutny rekord.

Ostatnie upały utrudniają pracę, ale dziewczęta radzą sobie doskonale. Po prostu wstają o czwartej rano i z takim słońcem przepieka, wykonują zmianę roboty. Jak wynika z oceny ubiegłego tygodnia, dziewczęta wykonały podczas swego pobytu tutaj prace przewidziane na dwa tygodnie, ale dwa hufce. To się nazwa dobrą robotą.

W minioną sobotę hufiec gościł u siebie przybyłego na

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Obohody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości rozpoczynają się w naszym województwie spotkaniem Ekzekutywy KW PZPR z aktywem poszczególnych placówek spółdzielczych. W spotkaniu, które odbyło się 6 bm, udział wzięli członkowie Ekzekutywy KW PZPR — Sierżant Rubczewski, Stanisław Juchnicki, Józef Trusiewicz, a także wiceprezident województwa Przewidym WRN Ludwik Ochocki.

Spółdzielczość w województwie białostockim ma coraz większe znaczenie w różnych dziedzinach życia, a działalność i efekty wstają

z każdym rokiem. Mówi o tym w czasie spotkania prezes poszczególnych związków spółdzielczości, np. WZSP wzrost produkcji wynosił ostatnio 25 proc., w tym samym zadaniu planowe zwiększa się każdego roku o 20 proc. Ist to dla naszego województwa sprawa bardzo istotna, gdyż wiecie się to i aktywna i wsi przez placówki spółdzielcze.

Dziś dobiekaniem pochwalę się może WZGS — działając w sferze zapotrączenia i zbytu, a liczący obecnie 100 tys. członków. Jednym z ważnych zadań WZGS jest sprawną obsługą skupu płodów rolnych, co wiąże się z budową nowych magazynów, których przybywa z każdym rokiem.

W programie działalności uwzględniono budowę zakładów produkcyjnych, szczególnie maszyn, piekarni i zakładowi wód gazowych. Wytwórnia też jest usprawniana z posiedzeniem w nawozy sztuczne.

35 tys. członków posiada na terenie województwa WSS „Oleśnica”, którego roczne obroty w handlu stanowią 2 i pół miliarda zł.

30 baz produkcyjnych w 300 wsiach posiada spółdzielczość ogrodnictwa, która poprzez zapotrączenia rynku

ciągnie dalej na str. 4

6 ton winniczek do Francji

Tępotyczny zbiór i skup ślimaków ziemnych już się zakończył. Urodzaj nie był nadzwyczajny, ale Białostocki Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierudniczej „Las” wysłało na eksport sześć ton tych ślimaków. Ślimaków, co ostatecznie dla Francuzów, bo to do Francji potencjalnie ślimaki.

Winniczek, występują w całym województwie, głównie w polach, białostockim, oleśnickim, hajnowskim, siemiatyckim, białskim. (a)

Ludzie na trasie

W naszym województwie przebywa wędrowni obóz Pogotowia Oplekucznego nr 2 w Warszawie. Towarzysząc uczestnikom obrotu wychowawcy Jerzy Soltyś i Bolesław Małec oraz kierownik Jerzy Olszowski wysłali pismo do redakcji „Gazety” z prośbą, aby wraziłami ze spotkań z ludźmi na trasie wędrowni. List ten podpisał również szef naszego obrotu.

„Przebieg obrotu wędrowni przez Ziemię Białostocką musimy z przyjemnością stwierdzić, że w naszej działalności pracy nie spotkaliśmy się nigdzie z tak szczerą i serdeczną przychylnością jak w woj. białostockim”.

ciąg dalej na str. 4



Na dzień pracy skończona. Dziewczęta teraz ze stę komendanta terańską do obozistka złączona, lecz zadowolona.

Z wakacji kolegium

„Atrakcyjne” wakacje

Uczniowie Zawodowej Szkoły Elektrycznej w Zabrze — Jan Waszczeniuk przyjechał do Dąbrowy Białostockiej, aby spędzić wakacje u swoich rodziców. Spożycie 1000 czerwiec br. nie było dla niego łatwym zadaniem. W tym czasie w jadłospisie spożywała obiad gruba studentka z Politechniki Warszawskiej, odbywającą praktykę w Zakładzie Urbanistyki i Architektury Przewidym PRN, Młodzież, raczej się w nim zaczęła zaciepiał dziewczęta używać przy tym wulgarnych wyrazów. Gdy studentki, po spożyciu obiadu, opuszczyły lokal jadłodajni, w ślad za nimi udał się również nasz „bohaterowie”, którzy z miejscy wstąpił awanturę. Jan Waszczeniuk, uderzył jedną ze studentek w twarz i przyjął jej rękę drzwi do samochodu osobowego, co którego dziewczęta wsiadły. Następnie właścicielka chłubiłówna obróciła się przeciw karoserii samochodu i zaczęła je kopać.

Kolegiem karno-administracyjnej przy Prezydium PRN w Dąbrowie Białostockiej już nazajutrz, bo 1 lipca br. w trybie prapieszono wymierzyli chuliganowi karę 45 dni bezwzględnie aresztu.

Należy przy tym nadmienić, że „bohater” też był kilkakrotnie karany przez kolegium, ale poprzednio z względu na jego stan materialny — konsekwencje kary musieli ponieść rodzice. (m)

Handel wiejski

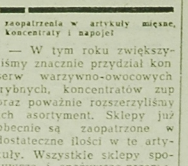
Zbliżają się zima, a więc bardzo intensywna i ciężka praca dla ludności wiejskiej. Tradycyjnie już co roku powracamy do tego zjawiska, że oklepanego tematu: zapotrączenia ludności wsi w podstawowe produkty i artykuły spożywcze. W tym właśnie okresie wielką rolę do spełnienia ma handel wiejski. Jak wiemy z doświadczeń nie zawsze to zapotrączenie było najszybsze. Niejednokrotnie zdarzało się, że rolnicy traciли po dwu godzinach, czekając w kolejkach po bochenek chleba, nie mając już w takich „rytyśkach” jak wędliny, czy konserwy mięsne.

W tym roku nie będzie narażek na jego brak. W bieżącym sezonie oddano do użytku cztery nowe piekarnie w Białowieży (pow. Hajnowka), w Goniądzu (pow. Mońki), w Wyszakach (pow. Białek Podlaski), i w Lysych (pow. Kolno) oraz przeprowadzono modernizację (pow. Nowogrodzie (pow. Kolno) i w Sokolach (pow. Łomża) i w Sokolach (pow. Łomża). Po uruchomieniu tych inwestycji mo produkcję artykułów wiejskich zwiększimy się o 20 proc. Para tym o trzydziestym 22 samochodach transportowych, które przywieźli na ich do usprawnienia transportu i poprawy regularności dostaw do sklepów.

Z czym do żniwiarzy

Z PGZS, zapotrączyli sklepy w braku artykułów spożywczych oraz poprawili stan higieny i sanitarny. Podczas drugiej kontroli, przeprowadzonej w końcu czerwca br., stwierdziliśmy znaczną poprawę w zapotrączeniu sklepów. Nie znaczy to, że wszystko jest dobrze.

Jesli chodzi o chleb, to



Po solidnej pracy obiad smakuje wyjątkowo.

Fot. J. Mazurek

W tym roku zwiększiliśmy znacznie przydatność konserw wartywno-owocowych rybnych, koncentratów zup oraz poważnie rozszerzyliśmy ich asortyment. Sklepy już obecnie są zapotrącone w dostateczne ilości w artykuły. Wszystkie sklepy spożywcze i spożywczo-przemysłowe dysponują dużą ilością artykułów płynnych owocowych, soków pomidorowych.

Gorsze natomiast jest z zapotrąceniem wędliny, konserw mięsne i różnego rodzaju podroby. Mniej zwiększenia dostaw w porównaniu do roku ubiegłego o 10 proc. 50 proc. (w roku 1967 przy dźwignię wynosił 30 ton, obecnie — 50 ton). Liczyno się z wystąpieniem niedoboru tych artykułów. (SP)

Pomyślnego startu w roz-
grywkach sezonu 1968/69! *(kol)*